

Protokół Nr XX/2017
z sesji Rady Gminy Pokrzywnica
odbytej 26 stycznia 2017r. w lokalu Urzędu Gminy w Pokrzywnicy
pod przewodnictwem Pana Krzysztofa Lubelskiego
- Przewodniczącego Rady Gminy

Sesja Rady rozpoczęła się o godz. 14.30, a zakończyła o godz. 16.40

Ustawowa liczba radnych – 15

Obecnych wg załączonej listy obecności – 13

Nieobecni radni: Bogumiła Durzyńska i Tomasz Milewski.

Spoza składu Rady Gminy udział wzięli:

1. Osoby zaproszone wg listy obecności stanowiącej załącznik nr 2 do nin. Protokołu.

Pkt 1

Obrady XX sesji otworzył Pan Krzysztof Lubelski - Przewodniczący Rady Gminy i po powitaniu radnych i gości oświadczył, iż zgodnie z listą obecności /Załącznik Nr 1/ aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 13 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał.

Pkt 2

Przewodniczący Rady K. Lubelski poinformował, że sesja została zwołana w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym na wniosek Wójta Gminy, który stanowi załącznik nr 3 do nin protokołu. Następnie nawiązując do porządku obrad, przekazanego radnym wraz z materiałami na sesję, stanowiącego załącznik nr 4 do nin. protokołu, zwrócił się o wyrażenie stanowiska w tym zakresie.

Zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Gminy będzie obradowała wg następującego porządku obrad, a mianowicie:

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

2. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmian.
3. Podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych pomnika przyrody.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część miejscowości Dzierżenin.
5. Podjęcie uchwały w sprawie organizacji wspólnej obsługi finansowej i administracyjnej jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora finansów publicznych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Pokrzywnica.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Publicznej Szkoły Podstawowej im. Doroty Gellner w Pobyłkowie Dużym w Szkołę Filialną w Pobyłkowie Dużym podporządkowaną organizacyjnie Publicznej Ośmioklasowej Szkole Podstawowej w Dzierżenie.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Gzowie w Szkołę Filialną w Gzowie podporządkowaną organizacyjnie Publicznej Ośmioklasowej Szkole Podstawowej w Dzierżenie.
8. Podjęcie uchwały w sprawie projektu dostosowania szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.
9. Wolne wnioski i oświadczenia.
10. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Wójt nadmienił, że projekt przedmiotowej uchwały był przekazany radnym wraz z porządkiem obrad i dotyczy uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych pomnika przyrody Aleja Drzew składającego się z 166 szt. lip drobnolistnych, które rosną w pasie drogi gminnej nr 123 w Gzowie.

W latach ubiegłych opiekę nad pomnikiem przyrody sprawował Wojewódzki Konserwator Przyrody. Obecnie utrzymanie pomników przyrody odbywa się na koszt Gminy.

Wymóg podjęcia przedmiotowej uchwały wynika z faktu, że Gmina zamierza ubiegać się w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie o przyznanie dotacji na przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych pomnika przyrody

jakim jest Aleja Lipowa w Gzowie. Jeżeli Gmina otrzyma dotację wówczas zostaną wykonane zabiegi pielęgnacyjne i konserwacyjne na pomniku przyrody przez specjalistyczną firmę posiadającą uprawnienia do pielęgnacji drzew o charakterze pomnikowym. Wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych jest niezbędne gdyż po każdej wichurze obserwuje licznie spadające konary. Ostatnie zabiegi zostały przeprowadzone około 10 lat temu.

Radny P. Węglowski pytał, ile wyniesie dotacja do tego zadania?

Wójt poinformował, że dotacja może wynieść do 95% kosztów.

Radna G. Lelen pytała, czy jest kosztorys na przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych?

Wójt potwierdził, że kosztorys opiewa na kwotę 50.000 zł. Po przetargu koszt wykonania zabiegów może ulec obniżeniu.

Rany M. Krawczyk pytał, kto będzie wykonywał zabiegi pielęgnacyjne pomnika przyrody?

Wójt wyjaśnił, że zabiegi pielęgnacyjne na pomniku przyrody będzie mogła wykonać tylko firma specjalistyczna, która będzie posiadała odpowiednie kwalifikacje i zostanie wyłoniona w przetargu.

Radny P. Węglowski pytał, jak duże jest zagrożenie na skutek spadających konarów? Czy nic więcej nie można zrobić oprócz ich usuwania. Kto poniesie odpowiedzialność jeśli komuś coś się stanie?

Wójt w odpowiedzi zwrócił uwagę, że wszystkie drogi gminne zostały ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej (OC), które uchronią Gminę przed roszczeniami kierowców. W sytuacji uszkodzenia pojazdu wskutek spadających konarów to zakład ubezpieczeń wypłaci odszkodowanie.

W związku z brakiem innych głosów w dyskusji Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych pomnika przyrody i zarządził głosowanie:

- za podjęciem uchwały głosowało – 13 radnych (jednogłośnie

Przewodniczący Rady stwierdził, że Uchwała Nr XX/154/2017 została podjęta i stanowi załącznik nr 5 do nin. protokołu.

Ad 4

Wójt przedstawił projekt uchwały dotyczący przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego działki nr 245/7 i nr 245/10 w miejscowości Dzierżenin na wniosek właściciela tych gruntów p. M. Dużyńskiego z przeznaczeniem na cele usługowe w zakresie turystyki i rekreacji. Kalkulacja kosztów przedstawiona przez firmę KANON opiewa na kwotę 12.000 zł + VAT. Wnioskodawca na poczet pokrycia kosztów związanych z przekształceniem terenu wpłacił 18.000 zł, które to środki zostały przekazane na konto depozytowe. Jeżeli uchwała nie zostanie podjęta pieniądze zostaną zwrócone.

Radny P. Węglowski pytał, jaki charakter będzie miała działalność usługowa?

Wójt w odpowiedzi poinformował, że inwestycja będzie polegała na budowie zespołu budynków w zabudowie związanej z agroturystyką wiejską.

Radny P. Węglowski zwrócił uwagę, że w sąsiedztwie terenu wnioskowanego o zmianę przeznaczenia w planie miejscowym znajduje się wypożyczalnia kajaków. Już teraz występuje tam wzmożony ruch pojazdów. Droga, która jest w trakcie przejmowania przez Gminę, powinna zostać jak najszybciej wyremontowana.

Wójt zaznaczył, że sprawa przejęcia drogi w Dzierżenie jest dość skomplikowana. Po sesji chętnie zapozna radnego P. Węglowskiego na jakim jest etapie.

Radny P. Węglowski pytał, czy właściciel terenu, który wystąpił o zmianę przeznaczenia zadeklarował, że na własny koszt będzie chciał poprawić nawierzchnię drogi?

Wójt zapewnił, że wnioskodawca jest otwarty na wszelkie propozycje. Na tę chwilę posiada tylko część gruntów przekwalifikowanych, zaś w/w działki uniemożliwiają podjęcie zamierzonej inwestycji.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część miejscowości Dzierżenin i zarządził głosowanie:

- za podjęciem uchwały głosowało – 13 radnych (jednogłośnie

Przewodniczący Rady stwierdził, że Uchwała Nr XX/155/2017 została podjęta i stanowi załącznik nr 6 do nin. protokołu.

Ad 5

Wójt poinformował, że projekt uchwały w sprawie organizacji wspólnej obsługi finansowej i administracyjnej jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora

finansów publicznych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Pokrzywnica, stanowi rodzaj umocowania prawnego. Od zawsze obsługę finansowo – księgową jednostek organizacyjnych, dla których organem prowadzącym jest Gmina - zapewniał Urząd Gminy w Pokrzywnicy.

Jednostkami organizacyjnymi są:

1. Urząd Gminy w Pokrzywnicy,
2. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pokrzywnicy,
3. Publiczne Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Dzierżeniu,
4. Szkoła Podstawowa w Gzowie,
5. Szkoła Podstawowa w Nowym Niestępowie,
6. Szkoła Podstawowa w Pobyłkowie Dużym,
7. Samorządowe Przedszkole w Pokrzywnicy.

Praktycznie każda z tych jednostek winna prowadzić samodzielną obsługę finansową, a co za tym idzie należałoby dodatkowo w tych jednostkach zatrudnić pracowników ds. księgowości. Byłyby to dość poważne koszty dla Gminy. Ze względu na oszczędności obsługa finansowa jednostek jest prowadzona przez urząd gminy.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

W związku z brakiem głosów w dyskusji Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie organizacji wspólnej obsługi finansowej i administracyjnej jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora finansów publicznych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Pokrzywnica i zarządził głosowanie:

- za podjęciem uchwały głosowało – 13 radnych (jednogłośnie

Przewodniczący Rady stwierdził, że Uchwała Nr XX/156/2017 została podjęta i stanowi załącznik nr 7 do nin. protokołu.

Ad 6

W sprawie projektu uchwały o zamiarze przekształcenia Publicznej Szkoły Podstawowej im. Doroty Gellner w Pobyłkowie Dużym w Szkołę Filialną w Pobyłkowie Dużym podporządkowaną organizacyjnie Publicznej Ośmioklasowej Szkole Podstawowej w Dzierżeniu jako pierwszy głos zabrał **Wójt**. Poinformował, że wraz z inspektorem ds. oświaty uczestniczył w spotkaniu z Radą Pedagogiczną Szkoły Podstawowej w Gzowie oraz Radą Pedagogiczną Szkoły Podstawowej w Pobyłkowie Dużym. Charakter i

atmosfera tych spotkań była zdecydowanie odmienna. Widać było zrozumienie dla propozycji przekształcenia Szkoły w Gzowie z klasami 0 – IV przez Radę Pedagogiczną i Radę Rodziców Szkoły w Gzowie mimo, iż było dużo pytań i wątpliwości z ich strony, na które starał się udzielać wyczerpujących odpowiedzi. Zaproponowane zmiany stwarzają lepsze warunki dla dzieci starszych poprzez utworzenie na bazie budynku gimnazjum w Dzierżeninie 8-letniej szkoły podstawowej. Zarówno mieszkańcy jak i rodzice dzieci z obwodu szkoły podstawowej w Pobyłkowie Dużym, co widać po ich obecności na dzisiejszej sesji, sprzeciwiają się ograniczeniu ilości klas. Proponują żeby budynek gimnazjum wykorzystać w inny sposób, niekoniecznie związany z oświatą. Z tego wynioskował, że najlepiej będzie jeżeli budynek gimnazjum pozostanie pustostanem i zniszczeje. Jako urzędujący Wójt nie może na to pozwolić. Z drugiej strony jeżeli ulegną naciskom to będą mieć na terenie Gminy 4 szkoły podstawowe przy liczbie dzieci, które mogą zapełnić tak naprawdę dwie podstawówki.

Podkreślił, że w wyniku zaproponowanych zmian obie szkoły podstawowe zarówno w Pobyłkowie Dużym jak i Gzowie będą nadal funkcjonowały i spełniały rolę taką jak spełniają dzisiaj. Będzie to dobre rozwiązanie szczególnie dla dzieci najmłodszych. Dzieci starsze lepsze warunki do nauki i ogólnego rozwoju będą miały w budynku, który obecnie zajmuje gimnazjum (przestronne klasopracownie: fizyko-chemiczna, biologiczna, językowa, biblioteka multimedialna z czytelnią, pełnowymiarowa hala sportowa, stołówka, zaplecze kuchenne). Zdaniem Wójta są to warunki komfortowe w przeciwieństwie do warunków jakie uczniowie będą mieć w proponowanych do przekształcenia placówkach. Poza tym uczniom zostanie zapewniony dowóz do szkoły podstawowej w Dzierżeninie. Zaapelował do rodziców o wyrozumiałość i zrozumienie dla proponowanych zmian.

Przewodniczący Rady K. Lubelski poinformował, że na połączonym posiedzeniu Komisji budżetu i finansów z Komisją oświaty, kultury i spraw społecznych w dniu 11 stycznia br. radni jednogłośnie zajęli stanowisko o przekształceniu szkoły podstawowej w Pobyłkowie Dużym o strukturze klas I – VI z oddziałem przedszkolnym w szkołę o strukturze I– IV z oddziałem przedszkolnym i szkoły podstawowej w Gzowie o strukturze klas I – VI z oddziałem przedszkolnym w szkołę o strukturze I– IV z

oddziałem przedszkolnym oraz utworzeniu 8-letniej szkoły podstawowej w Dzierżeninie z oddziałem zerowym.

Wójt dodał, że w/w proponowane zmiany były konsultowane w Delegaturze Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Ciechanowie i zostały ustnie zaakceptowane, dlatego proponuje iść w tym kierunku.

Mieszkanka obwodu szkoły w Pobyłkowie Dużym pytała, ile lat po wprowadzeniu tych zmian będzie istniała szkoła podstawowa w Pobyłkowie Dużym (rok czy może dwa)?

Przewodniczący Rady K. Lubelski w odpowiedzi stwierdził, że istnienie szkoły jest uzależnione od liczby uczniów. Mieszkańcom łatwo wypowiadać się o pozostawieniu szkół i niewprowadzaniu zmian, ale Rada Gminy musi na te sprawę patrzeć globalnie. Gminy nie stać na to, żeby utrzymywała 4 szkoły podstawowe, w których będzie się uczyła garstka uczniów. Osobiście też będzie mu szkoda szkoły w Pobyłkowie Dużym do której chodziły jego dzieci, ale muszą się z tym pogodzić. Reformę systemu oświaty wprowadził rząd, ale jej realizacja spadła na samorządy, które same muszą się z tym uporać.

Mieszkanka obwodu szkoły w Pobyłkowie Dużym p. M. Kucharczyk zarzuciła radnym, że myślą tylko o swoich miejscowościach, a nie o całej gminnej społeczności.

Wójt podał jaskrawy przykład lokalnego patriotyzmu. Mieszkańcy walczą o utrzymanie szkół, a bardzo często swoje dzieci posyłają do szkół poza teren Gminy. Nie ma dla nich znaczenia to, że za dzieckiem idzie subwencja na ucznia. Od wielu lat duża grupa gimnazjalistów z gminy Pokrzywnica uczęszcza do szkół w Serocku czy Winnicy. Z czego zatem Gmina ma utrzymywać szkoły jeśli subwencja ze względu na malejącą liczbę uczniów w szkołach jest niewystarczająca.

Mieszkanka obwodu szkoły w Pobyłkowie Dużym zaznaczyła, że w myśl reformy to gimnazja ulegają likwidacji natomiast z mocy ustawy szkoły podstawowe stają się szkołami 8-klasowymi.

Zdaniem **mieszkanki obwodu szkoły w Pobyłkowie Dużym p. T. Milewskiej** wszystkim powinno zależeć na dobru dziecka, a nie tylko na pieniądzach. Przeanalizowała to jak kursuje autobus dowożący dzieci, którego rozkład po tych zmianach ma się nie zmienić. W projektach uchwał jest zapis, że koszty dowożenia dzieci

do szkół się nie zmienia. Z tego wnioskuje, że autobus nie będzie kursował co godzinę lub dwie. Jeżeli dziecko skończy zajęcia o godz. 11.00 czy 12.00, to w Pobyłkowie będzie dopiero o godz. 15.45. Zna przypadki z opowieści innych matek, że dzieci mimo zakazu nauczyciela o opuszczeniu szkoły, żeby nie czekać w szkole 4 godzin na autobus, pieszo idą z Dzierżenina do Trzepowa. Mają do pokonania ok. 2 km. Do Pobyłkowa ta odległość jest dosyć spora i już niekoniecznie dojdą pieszo. Uważa zatem, że Rada Gminy powinna się zastanowić nad tym, że patriotyzm lokalny to nie tylko demografia i finanse.

Szkoła w Pobyłkowie jest otoczona szkołą w Ciepelinie, która już nie istnieje i szkołą w Piskorni, która również została zlikwidowana. Następną będzie szkoła w Pobyłkowie ponieważ ta propozycja to pierwszy krok ku temu. Czasami warto dołożyć jakieś pieniądze i nie stracić małej placówki, tym bardziej, że jak twierdzi Wójt, jest to szkoła na dwa lata. Za dwa lata jej w ogóle nie będzie, bo na to wskazują prognozy. Ma świadomość tego, że nowa władza nie wszystko robi dobrze i nie będzie stawiać w ich obronie, ale Wójt na wczorajszym spotkaniu jako argument postawił to, że taką wybrali władzę - to tak mają. Zarówno Pobyłkovo Małe jak i Pobyłkovo Duże w żadnej mierze nie odpowiada za wybory jakich dokonali Polacy. Placówka powinna pozostać ponieważ jest ona oddalona od szkoły w Dzierżeninie i przedszkola w Pokrzywnicy. To zrozumiałe, że jadąc do pracy w Serocku, Legionowie czy Warszawie rodzice po trasie zostawiają dzieci w szkole czy przedszkolu bo prawdopodobnie jest im tak wygodniej. Chciałaby, żeby jej dziecko nadal chodziło do szkoły w Pobyłkowie Dużym, a nie do szkoły w innej gminie. Jest zadowolona z tego, że chodzi do klasy 8-osobowej. Zauważyła, że dziecko dobrze się rozwija i dużo korzysta z tego, że uczy się w mało-licznej klasie. Dlatego uważa, że powinni inwestować w małe klasy. Z tego co wie, to szkoła w Dzierżeninie nie jest przygotowana do tego żeby przyjąć wszystkich uczniów i będzie wymagała doposażenia. Znowu zostaną zabrane ze szkoły w Pobyłkowie jakieś przedmioty czy pomoce naukowe bo będzie ich brakowało w szkole w Dzierżeninie. Po woli szkoła w Pobyłkowie „umrze”, a mieszkańcy tego nie chcą.

Wójt zapewnił, że sytuacja, o której mówiła p. T. Milewska, żeby dziecko w szkole czekało 5 godzin na odwiezienie do domu - nie ma miejsca, co mogą potwierdzić obecni

na sesji dyrektorzy szkół. Przeważnie dzieci oczekują na autobus godzinę, maksymalnie półtorej godziny. W tym czasie korzystają ze świetlicy i są pod opieką nauczyciela.

Radny Z. Sosnowicz przypomniał, że już jakiś czas temu szkoła w Piskornia (niektórzy tu obecni pewnie ją jeszcze pamiętają), została zamknięta i mieszkańcy jakoś to przeboleli. Szkoła w Pokrzywnicy też została zamknięta. Na początku mieszkańcy również nie byli z tego powodu zadowoleni, ale w tej chwili nikt już nie ma o to pretensji. Dzieci zostały przeniesione do innych szkół.

Próbują uporządkować gminną oświatę, żeby nie stracić tych szkół, które już są. Pierwsza propozycja radnych była bardziej drastyczna, ale nie została zaakceptowana przez Kuratorium. Nie mogą dopuścić do tego, żeby stracić szkołę z takim zapleczem, jaka jest w Dzierżeninie. Muszą podjąć rozsądną decyzję, a nie tylko patrzeć na to, żeby komuś było wygodnie.

Pani T. Milewska zapewniła, że nie dąży do tego żeby szkoła w Dzierżeninie została zmarnowana. Kilka lat temu została gruntownie zmodernizowana, dobudowano halę sportową żeby podążyć za tym, co uchwalił poprzedni rząd. Zmieniła się opcja rządząca, a oni muszą funkcjonować w takiej rzeczywistości jaka jest. Szkoła w Pokrzywnicy, chociaż była budowana z myślą o przedszkolu, została stworzona na przymus, a teraz sama się zlikwidowała.

Pani M. Kucharczyk zwróciła uwagę, że budynek szkoły w Pokrzywnicy został wykorzystany na przedszkole, o którym władze samorządowe dawno powinny pomyśleć żeby je utworzyć. Na dzień dzisiejszy nie jest to pustostan tylko pełnowymiarowe przedszkole z zapleczem, pełną obsadą dzieci i personelu. Zwracając się do radnych pytała, kto z radnych ma dzieci w wieku szkoły podstawowej? Kto z radnych był w szkole podstawowej w Pobyłkowie Dużym i zna warunki, jakie tam są?

Przewodniczący Rady K. Lubelski poinformował, że większości radnych znana jest szkoła w Pobyłkowie Dużym i warunki jakie tam panują. Wszystkie szkoły na terenie Gminy są zadbane i dobrze wyposażone. Z racji tej, że Rada Gminy uchwała budżet i dokonuje w nim zmian, jest zorientowana, co się dzieje w jednostkach podległych. Poza tym dyrektorzy uczestniczą w posiedzeniach Rady Gminy.

Kilkanaście lat temu przechodził reformę wprowadzającą gimnazja. Osobiście też mu było przykro, że szkoła podstawowa w Dzierżeninie została przekształcona na

gimnazjum, a jego dzieci zostały przeniesione do szkoły w Pobyłkowie Dużym. Mimo to pogodził się z tym i to zaakceptował. Nie musiał już na własną rękę dowozić dzieci do szkoły ponieważ dojeżdżały autobusem szkolnym. W czasie jazdy były pod opieką opiekuna. W szkole było zorganizowane dożywianie. Czekać na autobus powrotny pod okiem nauczyciela odrabiały lekcje.

Według **p. M. Kucharczyk** poprzednia reforma pozwoliła wypłynąć p. Lubelskiemu na szerokie wody. Poprosiła, żeby nie powoływał się na tamte zmiany.

Przewodniczący Rady K. Lubelski zapytał p. M. Kucharczyk, w jaki sposób wypłynął?

Pani M. Kucharczyk w odpowiedzi stwierdziła, że na takim gremium nie będzie o tym mówiła. Zresztą nie odnosi się to tylko do p. Lubelskiego. Przyznała, że w tamtym czasie działali wspólnie.

Następnie zwracając się do radnych, na podstawie prognozy liczby uczniów w szkole załączonej do projektu uchwały pytała, ile lat szkoła w Pobyłkowie Dużym będzie jeszcze istnieć?

Radny P. Gajewski stwierdził, że to nie wina radnych i Wójta, że w szkole w Pobyłkowie jest mało dzieci. Sami mieszkańcy powinni wyciągnąć z tego wnioski.

Pani M. Kucharczyk stwierdziła, że z takim podejściem do sprawy radny P. Gajewski nie powinien pełnić takiej funkcji. Rada Gminy podejmując w dniu dzisiejszym uchwałę doprowadzi do likwidacji szkoły w Pobyłkowie Dużym. Tak to urządzono, że zabiorą im wszystkie dzieci chociaż i tak było ich mało. Likwidując szkołę w Pokrzywnicy powinni pomyśleć o tym, żeby część dzieci z jej obwodu przyłączyć do obwodu szkoły w Pobyłkowie Dużym. Tym samym szkoła zostałaby nieco wzmocniona.

Wójt zaznaczył, że to rodzice decydują o tym, gdzie dziecko będzie chodziło do szkoły. Obwody szkolne są w miarę elastyczne. Rada Gminy musi je nakreślić, ale nie ma przymusu i rodzic może posłać dziecko do szkoły tam gdzie będzie chciał. Zna przypadki, że dzieci z Łubienicy - Superunki mimo, że zamieszkują na terenie obwodu szkoły w Nowym Niestępowie uczęszczają do szkoły w Gzowie. Nikt im pod tym względem nie robił problemów.

Pani M. Kucharczyk zaznaczyła, że na to gdzie rodzic pošle swoje dziecko nie ma wpływu Wójt, ani władza nadrzędna. Nie do końca jest tak, że rodzice mogą zrobić co zechcą i to robią. Zadaniem władz samorządowych jest podejmowanie takich decyzji i

tworzenie takich przepisów lokalnych (miejscowych) żeby jak najlepiej zabezpieczyć interes każdego mieszkańca, natomiast rodzicom pozostawić wolną rękę.

Wójt zapewnił, że interes każdego mieszkańca jest zagwarantowany. Obwody szkolne zostały pomyślane z głową. Pani M. Kucharczyk twierdzi, że nie możemy nic zrobić żeby zatrzymać dziecko na swoim terenie. Otóż taką możliwość daje dyrektorom podjęta uchwała przez Radę Gminy o rekrutacji do szkół. Nie chcą tego wprowadzać na siłę i nadal decydujący głos mają rodzice.

Według **p. M. Kucharczyk** bardzo elastycznie zostały przewidziane nowe obwody szkolne. Zostały stworzone tylko dwa obwody szkolne: 8-klasowej szkoły podstawowej w Nowym Niestępowie i 8-klasowej szkoły podstawowej w Dzierżninie. Dowodzi to, że w perspektywie pozostaną dwie szkoły podstawowe. Przeczuwa, że Wójt szkoły w Gzowie nigdy nie zamknie z różnych powodów ale szkoła w Pobyłkowie Dużym jest do odstrzału.

Wójt oznajmił, że obecny rząd stara się wszystko scentralizować. Pierwszym krokiem jest ustawa oświatowa. Planowana jest zmiana ordynacji wyborczej poprzez wprowadzenie dwu-kadencyjności na stanowisku wójtów. Jest bardzo prawdopodobne, że wójtem jest ostatnią kadencję i nie będzie już mógł kandydować na to stanowisko.

Radna T. Milewska zaznaczyła, że prawo nie działa wstecz i Wójt o tym dobrze wie.

Wójt poinformował, że z zapewnień czołowych polityków partii rządzącej wynika, że kadencyjność zostanie wprowadzona, a wybory samorządowe mają się odbyć wiosną 2018r. Niewiele może już zrobić do tego czasu.

Zdaniem **p. M. Kucharczyk**, Wójt może jeszcze zrobić bardzo wiele dobrego. Skoro spodziewa się, że nie będzie już mógł kandydować na to stanowisko, to powinien w taki sposób zadbać o mieszkańców Gminy (swoich wyborców) żeby zabezpieczyć ich interesy w jak najlepszy sposób.

Wójt zapewnił, że właśnie to robi.

Według **p. M. Kucharczyk** Wójt powinien reprezentować interes mieszkańców, a nie własne zdanie.

Wójt podkreślił, że z racji zajmowanego stanowiska reprezentuje całą Gminę i nie może pozwolić na to, żeby budynek gimnazjum z pełnowymiarową halą sportową nie został wykorzystany na cele oświatowe. Być może niektórzy by tak chcieli, a później wytykali

palcami, że był taki Wójt, który doprowadził budynek do ruiny. Nigdy się na to nie zgodzi. Praktycznie w żadnej ze szkół nie ma sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia. Uczniowie ze szkoły w Gzowie swego czasu byli dowożeni na halę ponieważ było takie zapotrzebowanie. Jeżeli radni podejmą przedmiotową uchwałę, tym samym stworzą młodzieży warunki do rozwijania zainteresowań sportowych. Młodsze dzieci będą uczyły się na miejscu w pobliżu miejsca zamieszkania. Budynki szkół nadal będą pełnić funkcję kulturalno – oświatową. Wbrew temu, o czym mówi p. Kucharczyk, żadna ze szkół nie zostanie zamknięta. Zapewnił, że tymi decyzjami nie chcą cyt. „robić komuś na złość”.

Pani M. Kucharczyk pytała, jak będzie funkcjonowała klasa I w szkole filialnej w Pobyłkowie Dużym w roku szkolnym 2017/2018? Poprosiła radnych o odpowiedź na to pytanie? Wójt będąc na spotkaniu z rodzicami w szkole w Pobyłkowie Dużym wszystko zrzucił na radnych cyt. „to radni zdecydowali”, „to radni podjęli taką decyzję”, „jest to wola radnych”. Pytała, jakie radni mają za sobą analizy i na czym opierają swoją decyzję, że za chwilę podniosą ręce podczas głosowania? Pytała, czy zapoznali się z warunkami, jakie dzieci mają w tych szkołach? Czy wiedzą cokolwiek na ten temat?

Wójt zaprzeczył, co może potwierdzić dyrektor szkoły, że na wczorajszym spotkaniu nie wspomniął ani słowem o radnych i co zostało ustalone na posiedzeniach Komisji. Na pytanie p. Górczaka, co będzie przedmiotem obrad dzisiejszej sesji, odpowiedział że ewentualnie zostanie podjęta uchwała o zamiarze przekształcenia szkół. Pani M. Kucharczyk próbuje dzisiaj zmieniać sens jego wypowiedzi.

Pani M. Kucharczyk stwierdziła, iż doskonale zna te metody gdyż nie po raz pierwszy występuje w tej roli. Rozmawiając z Wójtem słyszy, że on nic nie może ponieważ to radni podejmują uchwały. Z tego co dzisiaj zauważyła, radni niewiele mają do powiedzenia na ten temat. Czy zwracając się do osób decyzyjnych, idzie złą drogą?

Przewodniczący Rady K. Lubelski zwrócił uwagę p. M. Kucharczyk, że nie może zmuszać radnych do tego żeby zabierali głos i odpowiadali na jej pytania. Jeśli ktoś będzie chciał zabrać głos w tej sprawie, to go mu udzieli.

Wójt dodał, że radni wypowiadają się poprzez głosowanie.

Wiceprzewodnicząca Rady A. Bońkowska zabierając głos stwierdziła, iż poniekąd została wywołana do odpowiedzi ponieważ pochodzi z Pobyłowa, a mieszkańcy, którzy

przybyli na dzisiejszą sesję - to jej wyborcy. Dlatego poczuła się w obowiązku zająć stanowisko w tej sprawie. Od urodzenia jest związana ze szkołą w Pobyłkowie. Radni wiele godzin dyskutowali zastanawiając się, co zrobić w Gminie z oświatą. Zależało im na tym, żeby dzieci nie były pokrzywdzone, nie musiały daleko dojeżdżać, uczyły się w niezbyt licznych klasach, a oni jako mieszkańcy też mieli jakiś komfort. Nie ukrywa, ale gdyby była taka możliwość to też chciałaby żeby w Pobyłkowie Dużym pozostała 8-klasowa szkoła podstawowa. Ma swoje małe dziecko i jeszcze długo będzie związana ze szkołą. Ciężko jej było, kiedy musiała się na coś zdecydować i podjąć decyzję. Poszukiwali sposobu żeby załatwić tę sprawę w miarę bezboleśnie. Rozważali różne aspekty i pomysły. Doszli w pewnym momencie do takiego wniosku, że najsprawiedliwiej i najrozsądniej będzie przekształcenie szkół w Gzowie i Pobyłkowie w filię szkoły w Dzierżeninie. Nie wchodzi w tu w grę rachunek ekonomiczny ponieważ biorąc pod uwagę finanse podjęliby zupełnie inną decyzję. Nic innego nie przychodzi jej do głowy, być może jest za mało kreatywna.

Mając na uwadze wypowiedź Wiceprzewodniczącej Rady A. Bońkowskiej, **p. M. Kucharczyk** stwierdziła, że radna mając niespełna roczne dziecko podpisuje się pod likwidacją szkoły w Pobyłkowie.

Wiceprzewodnicząca Rady A. Bońkowska zaznaczyła, że jeszcze się pod niczym nie podpisała ponieważ nie było głosowania w tej sprawie.

Pani M. Kucharczyk poinformowała, że Rada Gminy w tym momencie nie może podjąć uchwały o likwidacji szkoły ponieważ ustawodawca jej tego zabronił. Władze lokalne zapewne nosiły się z tym zamiarem. Od wielu lat w kularach przewijał się ten temat. Niedawno dowiedziała się o zamiarze zamknięcia szkoły w Pobyłkowie Dużym od księdza prefekta z Dzierżenina. Od zawsze było coś na rzeczy. Dzisiaj Rada Gminy podejmie uchwałę o przekształceniu szkoły w Pobyłkowie Dużym w filię szkoły w Dzierżeninie. Do projektu uchwały zostały załączone prognozy na dwa lata. Jak zatem wyobrażają sobie funkcjonowanie klasy I w przyszłym roku szkolnym?

Wójt zauważył, że jeśli powstanie 8-klasowa szkoła podstawowa w Pobyłkowie Dużym nie wpłynie to na zwiększenie liczby dzieci w klasie I.

Mieszkanka obwodu szkoły w Pobyłkowie Dużym stwierdziła, że jeżeli w Pobyłkowie powstanie 8-letnia szkoła to dojdzie klasa VII, która liczy 18 osób. W przypadku

likwidacji szkoły w Pobyłkowie wszystkie dzieci z Wólki Zaleskiej przejdą do szkoły w Błędostowie.

Pani M. Kucharczyk przyznała, że budynek gimnazjum jest imponujący, dobrze utrzymany i wyposażony, zlokalizowany przy szosie krajowej, co daje możliwości wykorzystania go na inne cele. Był to ogromny wysiłek finansowy tutaj. Gminy. Jeżeli do tej pory obecne szkoły podstawowe funkcjonują dobrze, to po co je likwidować i tworzyć coś nowego.

Abstrahuje od tego, że szkoła w Gzowie zostanie zlikwidowana, bo stają na głowie, co widać z materiałów, które zostały załączone do projektu uchwały, żeby tak się nie stało. Szkoła w Pobyłkowie umrze śmiercią naturalną, nie trzeba być jasnowidzem. Jeżeli szkoła zostanie zamknięta to budynek zniszczy się tak jak to się stało w przypadku szkoły w Ciepelinie czy Piskorni. Władze tutaj nie mają pomysłu na wykorzystanie posiadanej bazy. W zamian wybudują im coś nowego.

Wójt poinformował, że jeśli chodzi o budynek szkoły w Piskorni to został już opracowany projekt budowlany pod adaptację tego budynku na cele mieszkaniowe. Wydzielonych tam będzie 8 mieszkań. Jeszcze w tym roku rozpocznie się jego remont. Natomiast budynek po szkole w Ciepelinie również zostanie wystawiony na sprzedaż. Gmina dysponuje już pełną dokumentacją na jego zbycie.

Pani M. Kucharczyk stwierdziła, że nie czuje się rozczarowana tym i miło jej to słyszeć. Pogratulowała Wójtowi, że zajęło mu to 16 lat.

Mieszkanka z obwodu szkoły Pobyłkowie Dużym pytała, co się stanie ze szkołą w Pobyłkowie jeżeli dzieci ubędzie? Budynek też będzie czekał kilkanaście lat na to, żeby go zagospodarować również na cele mieszkaniowe? A może jest już jakiś pomysł, co tam będzie? Z prognozy zamieszczonej pod projektem uchwały wynika, że klasa I będzie liczyła 2 osoby, klasa III – 12 uczniów (klasy II nie będzie) i klasa IV – 7 uczniów. Czy szkoła będzie istniała, jeśli liczba uczniów wyniesie 21?

Przewodniczący Rady K. Lubelski podkreślił, że szkoła w Pobyłkowie nie jest likwidowana, tylko przekształcana w filię.

Wójt w odpowiedzi potwierdził, że z prognoz wynika, że w filii w Pobyłkowie Dużym będzie się uczyło ok. 35 dzieci. Zapewnił, że obecna Rada Gminy nie zamknie szkoły

przy liczbie 30 – 35 uczniów. Jeżeli rodzice posłą dzieci do innych szkół, to na to już nie poradzą.

Mieszkanka z Nasielska poinformowała, że swoje dziecko przywozi codziennie z Nasielska do szkoły w Pobyłkowie Dużym.

Zdaniem **p M. Kucharczyk** żeby dzieci pozostały w tej szkole muszą im stworzyć warunki na miarę aktualnych potrzeb. Polska wieś się zmienia. Na wczorajszym spotkaniu zarzucono im, że nie generują podatków i nie są miejscowościami rozwojowymi. Decydując się na sprawowanie władzy w Gminie powinni myśleć o wszystkich mieszkańcach i stworzyć im takie warunki żeby zechcieli zajmować się wyłącznie działalnością rolniczą. Obecnie większość mieszkańców pracuje zawodowo poza miejscem zamieszkania. Potrzebują zatem zarówno przedszkola jak i szkoły na miejscu. W rozmowie telefonicznej dyrektor szkoły w Pobyłkowie zapewniała ją, że przedszkole w Pobyłkowie jest, ale to nieprawda. Od przyszłego roku szkolnego samorządy są zobligowane do zapewnienia miejsca w przedszkolach dzieciom 3-letnim, 4-letnim, 5-letnim i 6-letnim. Warunków dla tych dzieci w oddziałach przy szkołach nie ma. Jej młodsze koleżanki mają problem ponieważ chcąc wrócić do pracy po urodzenia dziecka szukają przedszkola, które przyjmie dziecko. Nie orientuje się, czy są tacy mieszkańcy, którzy jeżdżą do pracy w kierunku Pułtuska. Mają oni możliwość pozostawienia dziecka w przedszkolu w Pokrzywnicy. Większość jednak udaje się w kierunku Warszawy, dlatego szukają przedszkola, czy szkoły poza terenem Gminy. Kończąc wypowiedź poprosiła żeby rządzący myśleli o wszystkich i sprawowali władze sprawiedliwie.

Przewodniczący Rady K. Lubelski przypomniał, że Gmina co roku z własnego budżetu do oświaty dokłada ok. 2 mln zł, a oczekiwania mieszkańców rosną (infrastruktura drogowa, oświetlenie, kanalizacja). W związku z tym, że w wyniku reformy mają powstać szkoły 8-klasowe, nie mogą dopuścić do tego, żeby budynek zajmowany przez gimnazjum niszczał. Żeby zapewnić młodzieży godne warunki przy szkołach: w Pobyłkowie i Gzowie należałoby wybudować hale sportowe, doposażyć świetlice, zorganizować kuchnię i stołówkę.

Według **p. T. Milewskiej** jakie znaczenie ma to, że autobus z Dzierżenina do Pobyłkowa będzie jechał 15 czy 20 minut skoro dziecko, które skończy zajęcia o godz. 12.00 będzie czekało w szkole 3 godziny na autobus powrotny, aż skończą lekcje inne klasy.

Przewodniczący Rady K. Lubelski zauważył, że jego dzieci w szkole w Pobyłkowie również czekały na autobus powrotny.

Inspektor ds. oświaty G. Kłosiewicz zaprzeczyła, że dzieci tak długo czekają w szkole na autobus. Autobus, o którym wspominała p. T. Milewska odwozi gimnazjalistów po skończonych lekcjach. Dzieci, które wcześniej kończą zajęcia są odwożone wcześniejszym kursem. Takich przypadków, żeby dziecko czekało 3 godziny w szkole na autobus nie ma. Ewentualnie samo dziecko może wybiera powrót ostatnim kursem. Często sami dyrektorzy dzwonią, żeby wcześniej rozwieść dzieci. Co roku w sierpniu wraz z dyrektorami szkół ustalają, ile dzieci i z jakich miejscowości, będzie objętych dowozem. Kursy są tak ustalone żeby dzieci nie czekały zbyt długo w szkole na autobus. Nie będzie to również mieć miejsca po wprowadzeniu jakichkolwiek zmian.

Pani T. Milewska przytoczyła zapis z projektu uchwały, że nie zmienia się koszty dowozu dzieci. Jeżeli jedno dziecko skończy zajęcia o godz. 11, a drugie o godz. 13 to nie wierzy w to, że będą wracały dwoma różnymi kursami. Codziennie autobus widzi raz rano, a drugi raz po południu. Zapewne się to nie zmieni.

Do tej pory w Pobyłkowie funkcjonowała 6-klasowa szkoła podstawowa i jak rozumnie jest do tego przystosowana. Dlaczego nie mogłaby pozostać nadal w takim kształcie? Dlaczego Rada Gminy proponuje ograniczenie funkcjonowania szkoły do klasy IV, a nie do klasy VI? Gdyby w szkole pozostało 6 klas, wtedy uczniów byłoby więcej.

O ile dobrze pamięta, to założeniem reformy było to, żeby małe szkoły utrzymać ponieważ są bardziej wydajne. Jej dziecko, które uczęszcza do klasy 8-osobowej ma całkiem niezłe wyniki w nauce, a to prawdopodobnie jest wynikiem tego, że nauczyciele dobrze go znają, a ponadto więcej czasu mogą mu poświęcić. W Finlandii system nauczania promuje małe szkoły do tego stopnia, że jeśli klasa liczy 16 uczniów, to jest ona dzielona na dwie grupy żeby zwiększyć wydajność. Nie wydaje się jej, żeby nowinki czy doskonale wyposażone sale lekcyjne miały jakikolwiek wpływ na kształcenie dzieci. Nie kształci ich technika, tylko obecność nauczyciela i przebywanie z nim w kontakcie. Jeżeli nauczyciel zauważy, że dziecko sobie nie radzi, to w klasie mniej-licznej

nauczyciel szybciej to zauważy i będzie mógł poświęcić mu więcej czasu. Sama uczęszczała do klasy 13-osobowej i jeżeli nauczyciel zauważył, że czegoś nie rozumieją z matematyki to po kolei chodzili do tablicy rozwiązywać przykłady. W klasie mało-licznej nauczyciel jest w stanie wyłapać, które dziecko słabiej sobie radzi. Jeżeli klasa będzie liczyła 25 czy 30 uczniów, to dziecko miesiąc może przychodzić do szkoły, a nauczyciel nie zauważy, że ma problemy w nauce.

Inspektor G. Kłosiewicz wyjaśniła, że jeśli chodzi o szkoły podstawowe to nowe przepisy nie pozwalają na utworzenie struktury I – VI. Z przepisów o systemie oświaty wynika, że mogą być tworzone szkoły z organizacją I – III bądź I – IV. Dotychczasowe szkoły 6-letnie mają zostać przekształcone w 8-letnie szkoły o pełnej strukturze. Nie dają takiej możliwości, żeby szkoły 6-klasowe pozostały w takiej strukturze.

W szkole w Pobyłkowie tak był ułożony plan lekcji, żeby dzieci odjeżdżały jednym kursem. Nie było potrzeby organizowania dodatkowych kursów. Do szkoły w Gzowie i do gimnazjum w Dzierżeninie dzieci są dowożone dwoma kursami. Te dzieci, które kończyły lekcje wcześniej odjeżdżały pierwszym kursem, a te które kończyły później – drugim kursem.

Jeżeli zaś chodzi o koszty dowożenia, to one praktycznie nie ulegną zmianie ponieważ podobna liczba dzieci będzie dowożona. Będzie mniej gimnazjalistów, ale dojdą dzieci ze szkół podstawowych. Koszty się nie zwiększą, a tylko samo przestawienie harmonogramu i trasy przejazdu autobusem szkolnym. Dlatego co roku ustalają trasy przejazdu autobusów szkolnych. Na tę chwilę zgodnie z przedłożonym projektem uchwały nie przewiduje się zwiększenia kosztów dowożenia, stąd taki zapis. Dowóz jest przede wszystkim dostosowywany do potrzeb dzieci.

Pani T. Milewska poinformowała, że zdaniem większości rodziców tu dzisiaj obecnych informacja dotycząca zmiany nie tylko nazwy szkoły w Pobyłkowie Dużym, ale przekształcenia w filię szkoły podstawowej w Dzierżeninie powinna być podana do wiadomości wszystkich mieszkańców z obwodu szkoły. Tak się złożyło, że jej dzieci chodzą do szkoły i o planowanych zmianach dowiedziały się w szkole. Mimo to, są rodzice, których dzieci są za małe albo za chwilę zostaną rodzicami i uważa, że oni też powinni być o tych zmianach poinformowani. Źle się stało, że informacja ze strony Wójta o przekształceniu szkoły w strukturę I – IV dotarła do nich dopiero wczoraj, a już

dzisiaj Rada Gminy zajmuje w tej sprawie stanowisko. Wójt powinien dużo wcześniej ich o tych zamiarach poinformować i nie ograniczając się tylko do tych rodziców, których dzieci aktualnie chodzą do szkoły. O tym, że takie zmiany się szykują słyszeli ze środków masowego przekazu, ale wcale to nie znaczy, że mają świadomość tego, że akurat w ich placówce coś się zmieni. Z tego względu, że wszyscy mieszkańcy mają prawo wiedzieć o tym, uważa, że Rada Gminy nie powinna dzisiaj nad tym głosować. Termin na podjęcie uchwały w tej sprawie upływa 28 lutego, dlatego jest czas na to, żeby odbyła się dyskusja na ten temat. Z jej punktu widzenia Wójt nie zrobił wszystkiego, chociaż nie obliguje go do tego prawo, żeby dokładnie poinformować mieszkańców o tych zamiarach. Dlatego nie chciałaby, żeby ta sprawa się w ten sposób zakończyła.

Pani M. Kucharczyk kierując słowa do radnego P. Malinowskiego stwierdziła, iż to że kiedyś zdobył mandat zaufania od swoich wyborców, to jednak nie daje mu to prawa do decydowania za nich wszystkich. Informacja w tej sprawie z jego strony należała się mieszkańcom.

Radny W. Król zaznaczył, że obrady na dwóch posiedzeniach Komisji poświęconych szkolnictwu podstawowemu na terenie Gminy były burzliwe. Zgodzili się na to, żeby dotychczasowe placówki dalej funkcjonowały i żeby najmłodsze dzieci miały do nich jak najbliżej. Też chciałby, żeby szkoła w Gzowie była 8-letnia, ale mając na uwadze to, żeby budynek gimnazjum w Dzierżeninie nie popadł w ruinę doszli do wniosku żeby go zaadoptować na szkołę podstawową, a w dwóch szkołach tj. Gzowie i Pobyłkowie pozostawić klasy 0 - IV.

Według **p. M. Kucharczyk** mając na uwadze prognozę odnośnie liczby uczniów radny W. Król powinien zauważyć, że nie ma możliwości żeby szkoła w Pobyłkowie utrzymała się na dłuższą metę.

Według **radnego W. Króla**, jeżeli jak zapewniają rodzice, szkoła jest dobrze wyposażona i odnosi sukcesy to być może rodzice z innych miejscowości wybiorą szkołę filialną w Pobyłkowie dla swoich dzieci. W ten sposób szkoła utrzyma się i pozostanie.

W opinii **p. M. Kucharczyk** radny z Pobyłkowa nie zadbał w należyty sposób o mieszkańców. Inni radni znaleźli czas żeby przedstawić mieszkańcom walory szkoły w Dzierżeninie. Czują się zatem trochę na nierównych pozycjach. Nie zarzuca radnym, że nie pracowali nad tym i nie neguje tego, co ustalili. Pretensje ma do radnego z ich terenu,

że ma w nosie to, jakie potrzeby mają mieszkańcy, którzy go wybrali. Nie zadał sobie trudu żeby przekazać im wstępne plany i zamierzenia samorządu. Zasiada w Radzie Gminy w imieniu mieszkańców i powinien reprezentować ich interesy, a nie swoje własne i odwdzięczać się podniesieniem reki. Pozostałych radnych pytała, czy posiedzenia Komisji nie powinny odbyć się w szkołach żeby zobaczyli jak one wyglądają i jakim zapleczem dysponują. Wójt wypowiadając się na temat szkół stwierdził, że w szkołach nie ma klasopracowni, stołówek czy też świetlic. Obecni tu dzisiaj dyrektorzy jak mogli pozwolić na to, żeby dzieci uczyły się w takich warunkach.

Radny P. Malinowski wyjaśnił, że mimo, iż jest członkiem Rady Rodziców to nie wiedział, że wczoraj odbywało się zebranie.

Zdaniem **p. T. Milewskiej** wypowiedź radnego P. Malinowskiego świadczy o tym, że system informacji nie działa prawidłowo skoro Wójt przyjeżdża na zebranie z rodzicami, o którym nawet radny nie wie. Dlatego uważa, że Wójt na początku powinien rozmawiać z mieszkańcami, a dopiero później proponować radnym podjęcie takich uchwał.

Wiceprzewodnicząca Rady A. Bońkowska również przyznała, że nie otrzymała żadnego powiadomienia o zebraniu z rodzicami w szkole w Pobyłkowie.

Przewodniczący Rady K. Lubelski był zdania, że jak ktoś bardzo chce, to się dowie. W terenie słyszał, że szkoła będzie zamykana.

Pani T. Milewska zaznaczyła, że jeżeli ktoś zajmuje się tylko swoimi prywatnymi sprawami, to nie koniecznie dochodzą do niego tego typu wiadomości.

Mieszkanca z obwodu szkoły w Pobyłkowie Dużym pytała, czy wszyscy mieszkańcy z Trzepowa zgadzają się na przeniesienie swoich dzieci do Dzierżenina?

Przewodniczący Rady K. Lubelski potwierdził, że mieszkańcy Trzepowa jeśli powstanie szkoła w Dzierżeninie automatycznie przeniosą do niej swoje dzieci. Jedynie z okolicy Trzepowo – Parcele nie ma pewności, czy wszystkie dzieci zostaną posłane do Dzierżenina. Mieszkańcy Trzepowa są emocjonalnie związani ze szkołą w Dzierżeninie gdzie sami pobierali naukę. Z Trzepowa do Dzierżenina jest ok. 2 km, a dziecko nie będzie musiało czekać na autobus. Łatwo jest krytykować rządzących, ale nikt nie zastanawia się nad tym, czy to wypada. Jeżeli już nie szanujemy osoby, to przynajmniej stanowisko jakie zajmuje. Wójt podejmuje starania żeby mieszkańcom polepszyć warunki życiowe, ale nie każdy umie to dostrzec.

Pani T. Milewska uznała, że skoro Wójt stanowisko piastuje od 2001r. to aż tak bardzo mieszkańcy mu nie dopiekają.

Przewodniczący Rady K. Lubelski zwrócił uwagę, że wszelkie pretensje związane z reformowaniem gminnej oświaty kierowane są w osobę Wójta.

Rodzice z Murowanki czy Trzepowa sami zadecydują do której szkoły posłać dziecko. Prawdopodobnie posłają do Dzierżenina bo tam będą mieć bliżej.

Zdaniem **p. M. Kucharczyk**, jeżeli Wójt ma takiego adwokata w osobie Przewodniczącego Rady, to może zasiadać na tym stanowisku choćby i 100 lat.

Radny M. Krawczyk zwrócił uwagę, że obwody szkolne nie są sztywne i każdy rodzic będzie mógł posłać dziecko tam, gdzie będzie chciał.

Przewodniczący Rady K. Lubelski nadmienił, że część rodziców z Pobyłkowa posyła swoje dzieci do gimnazjum w Serocku i na własną rękę je dowozi. Dzieciom, które chodzą do szkół na terenie Gminy zapewniają dowóz podczas którego mają zapewnioną opiekę.

Pani M. Kucharczyk stwierdziła, że projekt uchwały przekazany radnym przewiduje utworzenie tylko dwóch obwodów szkolnych. Dla szkół: w Pobyłkowie i Gzowie nie ustalono obwodów. Przypomniała, że nadal nie uzyskała odpowiedzi na pytanie, jak będzie funkcjonowała klasa pierwsza w Pobyłkowie Dużym w roku szkolnym 2017/2018.

Przewodniczący Rady K. Lubelski odpowiadając na pytanie stwierdził, że będzie to zależało od ilości dzieci w oddziale.

Pani M. Kucharczyk poinformowała, że w wykazie ujęto 2 uczniów.

Przewodniczący Rady K. Lubelski wyjaśnił, że klasę I trzeba będzie połączyć z inną klasą np. klasą III lub przedszkolem. Stworzenie szkoły 8-klasowej w Pobyłkowie nic w tym konkretnym przypadku nie zmieni.

Mieszkanka z obwodu szkoły w Pobyłkowie zaznaczyła, że jeżeli w szkole będzie 8 klas, to liczba dzieci automatycznie się zwiększy.

Według **p. M. Kucharczyk** dotychczasowy budynek gimnazjum powinien znaleźć zdecydowanie inne wykorzystanie. Proponowała pozostawienie na terenie Gminy trzech szkół podstawowych oraz przedszkola. Dobrze byłoby gdyby w oddziałach przedszkolnych zostały stworzone warunki dla dzieci 3-letnich i 4-letnich. Zna kilka

matek, które wywożą swoje dzieci poza teren Gminy do przedszkola ponieważ nie mają ich z kim zostawić.

Zdaniem **Przewodniczącego Rady K. Lubelskiego** jeżeli na terenie Gminy pozostanie tak jak dotychczas trzy szkoły podstawowe (w Nowym Niestępowie, Gzowie i Pobyłkowie), to co powiedzą mieszkańcy jak budynek w Dzierżeninie popadnie w ruinę. Zostaną oskarżeni o niegospodarność. Muszą zatem podjąć logiczną decyzję.

Pani M. Kucharczyk zaproponowała żeby budynek po gimnazjum przeznaczyć na inne cele, być może komercyjne i może w ten sposób uda się zrobić 2 mln zł, które Gmina dokłada do oświaty.

Radny P. Węglowski poinformował, że rozmawiał z mieszkańcami Dzierżenina i nikt z nich nie byłby zadowolony z propozycji jaką przedstawiła p. Kucharczyk. Od kilku lat radzi sobie z tym, że jego dzieci dojeżdżają do szkoły czy przedszkola. Nie próbuje sobie nawet wyobrazić tego, co powiedzieliby mieszkańcy gdyby dowiedzieli się, że mieszkańcy Pobyłkowa są przeciwni powstaniu w budynku gimnazjum szkoły podstawowej w Dzierżeninie i przeznaczenia go na np. dom starców. Tym bardziej, że jest on najlepiej przystosowany do takich celów.

Pani M. Kucharczyk pytała radnego P. Węglowskiego, czy zatem wyobraża sobie, że w Pobyłkowie powstanie dom starców.

Radny P. Węglowski przyznał, iż faktycznie w filii w Pobyłkowie jest problem z ilością dzieci, ale nie jest to wina mieszkańców Dzierżenina czy radnych.

Pani M. Kucharczyk nadmieniła, że z tego co tu dzisiaj usłyszała, budynek gimnazjum jest najlepiej przystosowany dla młodzieży gimnazjalnej, a chcą tam posłać dzieci w wieku szkoły podstawowej. Wiele samorządów radzi sobie z taką sytuacją zmieniając obwody szkolne. Skoro jak twierdzi Wójt można zakazać, to może warto byłoby się o to pokusić i zadbać o to żeby dzieci nie wypływały z Gminy. Gmina Serock żeby nie zamykać szkoły podstawowej w Zegrzu zmieniła obwody. Wielokrotnie władze gminne jeździły na rozmowy i przekonywały rodziców żeby właśnie do tej szkoły posłali swoje dzieci. Rozwiązań jest wiele.

Przewodniczący Rady K. Lubelski sprostował p. M. Kucharczyk, iż rodzice dzieci z Jadwisina nie oddali dzieci do szkoły w Zegrzu.

Według **p. M. Kucharczyk** Wójt i Rada Gminy idzie po najmniejszej linii oporu.

Radny Z. Sosnowicz zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji.

Wójt w związku z głosami mieszkańców przeciwnych połączeniu szkoły podstawowej z gimnazjum zwrócił uwagę, że taki model funkcjonuje w Gminach ościennych np. Winnica, Świercze, Gzy, Zatory i Obryte. Dzieci starsze z młodszymi przebywały razem i nie było słychać żeby były jakieś awantury. Tylko w tut. Gminie gimnazjum mieściło się w samodzielnym budynku.

Pani M. Kucharczyk zaznaczyła, że z bezpośredniej relacji wicedyrektora szkoły podstawowej w Serocku wynika, że jest on bardzo zadowolony z wprowadzanej reformy ponieważ gimnazjaliści, o czym mówiła na wczorajszym spotkaniu, w żaden sposób nie respektowali uwag nauczycieli ze szkoły podstawowej. Dzieci starsze mieszały się z młodszymi, kwitła dilerka w różnym stopniu. Na jakiej więc podstawie Wójt twierdzi, że nic złego nie działo się w gimnazjach.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Publicznej Szkoły Podstawowej im. Doroty Gellner w Pobyłkowie Dużym w Szkołę Filialną w Pobyłkowie Dużym podporządkowaną organizacyjnie 8-letniej Szkole Podstawowej w Dzierżeninie i zarządził głosowanie:

- za podjęciem uchwały głosowało – 10 radnych
- przeciw – 2
- wstrzymało się od głosu – 1

Przewodniczący Rady stwierdził, że Uchwała Nr XX/157/2017 została podjęta i stanowi załącznik nr 8 do nin. protokołu.

Ad 7

Przewodniczący Rady K. Lubelski zwracając się do radnych pytał, czy mają uwagi do projektu uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Gzowie w Szkołę Filialną w Gzowie podporządkowaną organizacyjnie Publicznej Ośmioklasowej Szkole Podstawowej w Dzierżeninie.

Radna G. Lelen przypomniała, że na sesji kiedy był uchwalany budżet na 2017r. wnioskowała o przeznaczenie w budżecie środków na przebudowę mostu Koziegłowy – Olbrachcice, z tego względu, że stan techniczny grozi katastrofą budowlaną, co potwierdzają dokumenty. W budżecie natomiast zapisano 750.000 zł na termomodernizację budynków szkół: w Nowym Niestępowie i Gzowie. Z uwagi na zapis

w projekcie uchwały o skutkach ekonomicznych proponowanych przekształceń szkół cyt. „W związku z planowanymi zmianami budynek nie będzie wymagał żadnych modernizacji”, pytała czy te 750.000 zł, które jest przeznaczone w budżecie będzie w jakiś sposób wykorzystane na szkołę w Gzowie?

Wójt wyjaśnił, że pisząc w uzasadnieniu do przedmiotowego projektu uchwały o modernizacji miał na myśli modernizację wewnątrz budynku szkoły. Natomiast kwota 750.000 zł jest przewidziana na termomodernizację (docieplenie) budynków dwóch szkół: w Nowym Niestępowie i Gzowie. Planuje wystąpić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o udzielenie pożyczki na ten cel. Nie wiadomo jeszcze, czy Gmina otrzyma pożyczkę.

Zdaniem **radnej G. Leleń** nie ma sensu wydawać tak ogromnych pieniędzy na inwestycję, która jest przewidziana do realizacji na dwa lata, skoro nie wiadomo co za dwa lata stanie się z budynkiem szkoły w Gzowie. Nie wiadomo również jak w dłuższej perspektywie będą funkcjonować filie?

Wójt zapewnił, że jeżeli pozostanie nadal na stanowisku Wójta, to obie filie będą nadal funkcjonować. Nie będzie wnioskował o podjęcie uchwały w sprawie likwidacji szkoły.

Radna G. Leleń poinformowała, że na posiedzeniach Komisji Rada Gminy zajęła stanowisko, żeby zlikwidować obie szkoły: w Pobyłkowie i Gzowie. Po konsultacjach w Kuratorium, przedstawiony wariant nie uzyskał akceptacji. Stąd propozycja przekształcenia szkół w filie. Niemniej jednak ogromne pieniądze zostały ujęte w budżecie zanim zapadły jakiekolwiek decyzje w sprawie szkół.

Pani M. Kucharczyk nadmieniła, że na wczorajszym spotkaniu z rodzicami w Pobyłkowie Wójt twierdził, że niczego nie może gwarantować, o żadnej perspektywie nie może mówić ponieważ nic nie wiadomo, a teraz już wie, że szkoły nie zostaną zlikwidowane. Ponowiła pytanie, czy klasa 2-osobowa w Pobyłkowie będzie funkcjonowała? Jej zdaniem Wójt w zależności od okoliczności mówi to, co chce.

Wójt zarzucił radnej G. Leleń, że to ona była głównym prowodyrem likwidacji nie tylko szkoły w Pobyłkowie, ale również w Gzowie. Był przeciwny temu, dlatego proponował żeby radni wypracowali co najmniej dwa warianty, które można byłoby skonsultować w Kuratorium. Radna G. Leleń uparła się, żeby Rada Gminy przyjęła tylko jeden wariant. Inni radni (W. Gronczewska, P. Malinowski czy W. Król) byli temu przeciwni. Radna G.

Leleń na posiedzeniu Komisji wręcz chciała wymusić na radnych żeby poprzez głosowanie wyrazili opinię w sprawie likwidacji dwóch szkół: w Gzowie i w Pobyłkowie. Dobrze się stało, że przewodniczący Komisji W. Król nie zarządził głosowania w tej sprawie. Dopiero na kolejnym posiedzeniu radni ustalili drugi wariant o przekształceniu tych dwóch szkół w filie.

Radna G. Leleń potwierdziła, że była jak i większość radnych za likwidacją tych dwóch szkół. Wójt wprowadza w błąd opinię publiczną twierdząc, że tylko ona była za likwidacją tych placówek. Na komisji Wójt twierdził, że Rada Gminy nie musi zajmować stanowiska, wystarczy tylko ich ustna opinia. Upierała się natomiast przy tym, żeby opinia Kuratorium była na piśmie.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząc odczytał projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Gzowie podporządkowaną organizacyjnie 8-letniej Szkole Podstawowej w Dzierżeniu i zarządził głosowanie:

- za podjęciem uchwały głosowało – 11 radnych
- przeciw – 2
- wstrzymało się od głosu – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że Uchwała Nr XX/158/2017 została podjęta i stanowi załącznik nr 9 do nin. protokołu.

Ad 8

Inspektor ds. oświaty G. Kłosiewicz poinformowała, że z art. 206 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe wynika obowiązek podjęcia przez Radę Gminy uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego. Ogólny zarys projektu uchwały został opracowany przez Ministerstwo Edukacji. W oparciu o przepisy wyznaczono obwody szkolne. Projekt dostosowania sieci do nowego ustroju po zatwierdzeniu przez Kuratorium Oświaty podlega przyjęciu przez Radę Gminy w terminie do 31 marca br.

Następnie zapoznała radnych z § 2 i § 3 przedmiotowego projektu uchwały.

Niniejszy projekt uchwały jest podsumowaniem tych zmian, które wcześniejszymi uchwałami zostały przyjęte.

Radna W. Gronczewska pytała, czy w załączniku nr 1 do projektu uchwały, szkoły filialne nie powinny mieć określonych obwodów?

Inspektor G. Kłosiewicz zwróciła uwagę, że obwód szkoły filialnej wchodzi w obwód szkoły macierzystej, dlatego nie został określony w projekcie uchwały.

Dodała, że zgodnie z tym, o czym wcześniej rozmawiali, obwody szkół filialnych tworzą miejscowości oprócz takich miejscowości jak: Trzepowo, Klusek, Murowanka, Pogorzelec i Dzierżenin.

Zaznaczyła, że Kurator Oświaty może wnieść poprawki do uchwały, o ile dzisiaj zostanie podjęta. Gdyby trzeba było określić obwody szkół filialnych, to wówczas uchwała zostanie o te dane uzupełniona.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząc odczytał projekt uchwały w sprawie projektu dostosowania szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego i zarządził głosowanie:

- za podjęciem uchwały głosowało – 13 radnych
- przeciw – 2
- wstrzymało się od głosu – 0

Przewodniczący Rady stwierdził, że Uchwała Nr XX/159/2017 została podjęta i stanowi załącznik nr 10 do nin. protokołu.

Ad 9

W wolnych wnioskach głos zabrali:

1. **Wójt** poinformował, że w dniu dzisiejszym uczestniczył w spotkaniu z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Pułtusk u odnośnie pojawienia się na terenie miasta Pułtusk oraz we wsi Grabówiec wysoce zjadliwej ptasiej grypy wywołanej przez wirus H5N8. Wirus został wykryty u łabędzia. Do tej pory wirus ten występował w Wielkopolsce w fermach drobiu. Następnie zapoznał obecnych z § 3 i § 4 rozporządzenia nr 1/2017 Powiatowego Lekarza Weterynarii z dnia 26 stycznia 2017r. W sprawie określenia obszarów zagrożenia wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt wysoce zjadliwej grypy ptaków wywołanej przez wirus grypy ptaków podtyp H5N8, sposobu oznakowania tych obszarów oraz nakazów i zakazów obowiązujących na tych obszarach wg załącznika nr 11 do nin. protokołu. Przed drogami wjazdowymi na teren Miasta Pułtuska i wsi Grabówiec

będą zamieszczone tablice „Uwaga – wysoce zjadliwa grypa ptaków dzikich. Obszar zagrożony wystąpieniem choroby.” Wójtowie gmin: Zatory, Obryte i Pokrzywnica są zobowiązani do spenetrowania brzegów Narwi i ewentualnego stwierdzenia, czy są jakieś nieżywe ptaki (kaczki, łabędzie). Gdyby się takie pojawiły to należy to zgłosić Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii i przekazać ptaka do badania. Poprosił radnych o przekazanie tych informacji mieszkańcom. Grypa może w każdej chwili rozprzestrzenić się na inne miejscowości. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa już się zakazuje na terenie całego kraju wypuszczania drobiu (kury, kaczki, gęsi, indyki) z pomieszczeń. Drób nie może chodzić w ogrodzeniu, a tylko w przypadku jeśli jest zadaszenie pod rygorem nałożenia kary. Nic na razie nie mówi się o gołębiach, które można wypuszczać.

Radny P. Węglowski pytał, czy sołtysi zostali już o tym powiadomieni?

Wójt poinformował, że Powiatowy Lekarz Weterynarii telefonicznie kontaktował się z sołtysami w tej sprawie stworzenia listy osób, które hodują drób. Jutro strażacy będą penetrować brzeg Narwi.

2. **Radna G. Lelen** poinformowała, że mieszkańcy poinformowali ją, że dzisiaj w okolicy Trzepowa zostało przywiezione 4 ciężarówki odpadów, które zostały zrzucone w doły. Z informacji od mieszkańców wynika, że ten proceder nadal trwa.

Wójt stwierdził, że byłoby dobrze gdyby ktoś z mieszkańców wskazał miejsce składowania odpadów.

3. **Wójt** zwrócił się o zajęcie stanowiska przez Radę Gminy w związku ze złożonym pismem w dniu 24.01.2017r. przez p. W. Wiśniewskiego odnośnie zakupu działki o numerze 183 (bagienko przy drodze na Trzepowo - Parcele w kierunku Pobyłowa) w Trzepowie o pow. 1.200 metrów. W przeszłości działka została wydzielona z gospodarstwa jego ojca i przekazana dla społeczeństwa ponieważ na działce jest usytuowana studnia skąd mieszkańcy czerpali wodę. Działka została skomunalizowana i jest własnością Gminy. Pan Wiśniewski chciałby ten teren uporządkować i ogrodzić. Pozytywne stanowisko pozwoli na wszczęcie procedury związanej z wyceną nieruchomości, a następnie przedłoży Radzie Gminy stosowną uchwałę w tej sprawie.

Radny W. Król pytał, o stanowisko sołtysa w tej sprawie?

Przewodniczący Rady K. Lubelski i jednocześnie sołtys sołectwa Trzepowo poparł prośbę p. Wiśniewskiego w sprawie zakupu działki. Dodał, że obecnie działka jest zaśmiecana, a poza tym drzewa, które zostały uszkodzone przez bobry, stwarzają zagrożenie. Zdarza się, że pojazdy wpadają do stawu.

Przewodniczący Rady K. Lubelski zarządził głosowanie w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki nr 183 w Trzepowie:

- za pozytywnym stanowiskiem głosowało – 13 radnych (jednogłośnie)

Rada Gminy zajęła pozytywne stanowisko.

4. **Radna G. Lelen** pytała, czy postępowania prowadzone w sprawie składowania odpadów w m. Łosewo zostały już zakończone?

Wójt poinformował, że postępowania częściowo zostały zawieszone i umorzone jeżeli chodzi o składowanie odpadów w mm. Piskornia i Łosewo. Na p. Dzbańskiego została nałożona kara grzywny w wysokości 1.800 zł, ale prawdopodobnie jeszcze jej nie uścił.

5. **Radna G. Lelen** pytała, czy odpady składowane w Łosewie zostały zutylizowane?

Wójt poinformował, że większość odpadów została wywieziona, co stwierdzono podczas kontroli. Dodał, że p. Dzbański jakiś czas temu wystąpił z wnioskiem do Starosty Pułtuskiego o pozwolenie na magazynowanie tych odpadów, ale Starosta wydał decyzję odmowną. Od tej decyzji p. Dzbański złożył odwołanie do SKO, które uchyliło zaskarżoną decyzję. Obecnie postępowanie w tej sprawie jest prowadzone od początku.

Ad 10

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy zamknął XX Sesję Rady Gminy Pokrzywnica.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:

Anna Mróz